



POLE GOLFOWE PO RAZ DRUGI

Łąki Oborskie dla golfistów,
czy ogólnodostępne
tereny rekreacyjne

[czytaj – str. 3](#)

SZTANDAROWA INWESTYCJA



Na razie główną atrakcją
Parku Zdrojowego są pomosty
spacerowe na bagnach

[czytaj – str. 4](#)

POMNIK NIEGOSPODARNOŚCI

Drogo nie oznacza dobrze
– wykonanie amfiteatru w Parku
Zdrojowym pozostawia
wiele do życzenia

[czytaj – str. 5](#)

WSI SPOKOJNA, WSI WESOŁA



Rozmowa
z **ROBERTEM BRYZKIEM**,
sołtysem wsi Parcela

[czytaj – str. 6-7](#)

O PLANACH NA SESJI

Rada miejska podjęła uchwałę
o przystąpieniu do sporządzenia
MPZP kilku obszarów miasta
w nowej procedurze

[czytaj – str. 9](#)

POZBYĆ SIĘ AZBESTU



Mamy program usuwania
wyrobów zawierających azbest
z terenów naszej gminy

[czytaj – str. 11](#)

KONSTANCIN BEZ TRANŻYTY

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Krzysztof Strzałkowski przyznał, że to rozwiązanie kompromisowe – we wniosku do zarządu województwa, zgłoszonym 30 listopada ubiegłego roku, samorząd i mieszkańcy naszej gminy ubiegali się o wprowadzenie zakazu ruchu pojazdów o DMC powyżej 12 t.

– Musieliśmy pogodzić oczekiwania mieszkańców i dostosować ruch do tego, który obowiązuje na terenie miasta stołecznego Warszawy – mówił wicemarszałek.

– Choć ubiegaliśmy się o więcej, zakaz ruchu pojazdów o DMC powyżej 16 t nawet o połowę zmniejszy liczbę ciężarówek i wyeliminuje ruch tranżytowy, który jest najbardziej uciążliwy – ocenia burmistrz Kazimierz Jańczuk.

Wprowadzenie zakazu wymaga opracowania nowej organizacji ruchu i odpowiedniego oznakowania dróg nie tylko wojewódzkich nr 724 i 721, ale również części dróg krajowych, które przejmą ruch z terenu naszej gminy.

– To ogromny projekt, wymagający uzgodnień z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, urzędem marszałkowskim i policją. Prace przygotowawcze potrwają co najmniej sześć tygodni – mówił dyrektor Zbigniew Ostrowski.

Wprowadzenie zakazu wymaga opracowania nowej organizacji ruchu i odpowiedniego oznakowania dróg nie tylko wojewódzkich nr 724 i 721, ale również części dróg krajowych, które przejmą ruch z terenu naszej gminy

To również przedsięwzięcie kosztowne, a budżet Mazowsza nie wystarczy na wszystko. – Liczymy na partycypację finansową gminy w realizacji tego przedsięwzięcia – sugerował wicemarszałek. Wprowadzenie ograniczenia tonażu pojazdów wymaga również wydania identyfikatorów – przepustek dla lokalnych przedsiębiorców i przewoźników dostarczających towar na teren naszej gminy do poruszania się po drogach objętych zakazem. Przepustki wy-

Wicemarszałek województwa mazowieckiego Krzysztof Strzałkowski i dyrektor Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Zbigniew Ostrowski, zaproszeni na marcową sesję Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny, poinformowali uczestników posiedzenia, że 20 marca zarząd województwa podjął decyzję o zakazie ruchu pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej (DMC) powyżej 16 t na drogach wojewódzkich nr 724 i 721 na terenie naszej gminy.



Wicemarszałek województwa mazowieckiego Krzysztof Strzałkowski i dyrektor Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Zbigniew Ostrowski

dawać będzie MZDW, a wnioski o ich wydanie przedsiębiorcy będą mogli składać w Wydziale Dróg Gminnych Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna.

Wprowadzenia zakazu w życie możemy spodziewać się po całkowitym zakończeniu przebudowy drogi nr 724 i oficjalnym oddaniu jej do użytku, czyli nie wcześniej niż w czerwcu. Efekty wprowadzonego ograniczenia zależeć będą od skuteczności egzekwowania zakazu.

Krzysztof Strzałkowski zapewnił również zebranych, że – wbrew doniesieniom prasowym – województwo nie wycofało się z planów budowy obwodnicy Konstancina-Jeziorny i Góry Kalwarii. – Rzeczywiście, w porozumieniu z MZDW, zmuszeni byliśmy rozwiązać umowę z wykonawcą koncepcji przebiegu obwodnicy. Obecnie MZDW przygotowuje już nowy przetarg na wykonanie dokumentacji – dodał wicemarszałek. Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe ustali m.in. wariantowy przebieg obwodnicy i umożliwi uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz zgody na realizację przedsięwzięcia.

Prace nad dokumentacją budowy obwodnicy Konstancina-Jeziorny i Góry Kalwarii ujęte są w planie inwestycji drogowych na Mazowszu w roku 2012

Prace nad dokumentacją budowy obwodnicy Konstancina-Jeziorny i Góry Kalwarii ujęte są w planie inwestycji drogowych na Mazowszu w roku 2012, a pieniądze na nie w Wieloletniej Prognozie Finansowej województwa. Nie znaczy to, że prace budowlane ruszą za rok. – To kosztowna inwestycja. By móc wystąpić o współfinansowanie jej z funduszy Unii Europejskiej w latach 2014–2020, musimy mieć wcześniej przygotowaną dokumentację – mówił Krzysztof Strzałkowski. Podkreślił też wagę konsultacji społecznych dotyczących przebiegu planowanej obwodnicy – brak zgody mieszkańców na proponowany przebieg może opóźnić rozpoczęcie budowy.

ZDJĘCIE MIESIĄCA Syzyfowe prace



Fot. T. J.

Starannie oznakowana najkrótsza ścieżka rowerowa w Europie Środkowej – ul. Warszawska przy ul. Mirkowskiej.

KONSTANTY J.

Gmina od nowa zaczyna prace nad miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego kilku obszarów miasta, planami, nad którymi projektanci i wydział architektury pochylali się po 10 i więcej lat. Nic nie słyhać jednak o dokumencie najważniejszym: studium kierunków zagospodarowania. Niby nic nie zmieniło się w kierunku, w jakim ma się rozwijać Konstancina, ale po ogłoszeniu o przystąpieniu do sporządzenia

nowego studium mieszkańcy złożyli ponad 800 wniosków. Skoro ponownie przygotowywane plany proceduralne będą zgodne z zapisami znowelizowanej w 2003 r. ustawy o planowaniu przestrzennym, która zakłada bezwzględna zgodność zapisów planów i studium, zacząć trzeba od studium. Coś mi tu nie pasuje: zwykle dopasowuje się klucz do drzwi, my wciąż usiłujemy dopasować drzwi do zamka. Chyba że władze miasta już dziś wiedzą, że żaden z 800 wniosków nie zostanie uwzględniony.

Franciszek Starowiejski w piaseczyńskim muzeum

Muzeum Regionalne w Piasecznie zaprasza na wystawę plakatów Franciszka Starowiejskiego, jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów polskich.

Na wystawie eksponowanych jest 35 z prawie 300 plakatów obrazujących przekrój twórczości artysty, pochodzących ze zbiorów Galerii Plakatu w Warszawie. Zmarły w 2009 r. Franciszek Starowiejski, grafik, malarz i scenograf, był wielokrotnie nagradzany w kraju i zagranicą. Otrzymał

m.in. Grand Prix na Biennale Sztuki Współczesnej w Sao Paulo (1973), Grand Prix za plakat filmowy na festiwalu w Cannes (1974), Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu w Paryżu (1975), nagrody na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Chicago oraz na Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie (1979–1982).

Wystawa potrwa do 3 czerwca. Muzeum czynne jest od środy do piątku w godz. 10.00–18.00 oraz w soboty i niedziele w godz. 9.00–15.00. (R)

Wystawa prac Juliana Henisza

Julian Henisz, artysta malarz, grafik, znany mieszkańcom jako autor projektu herbu Konstancina-Jeziorna, na swojej najnowszej wystawie „Monotypie i rysunki” zaprezentuje unikalne prace na papierze: monotypie z lat 1965–70 oraz rysunki z 1998, 2006 i 2012 r. Artysta wystawiał swe prace

w Niemczech, Francji, Austrii, Holandii i na wielu wystawach krajowych. Jest twórcą i współtwórcą wielu projektów i realizacji indywidualnych i zespołowych dla architektury świeckiej i sakralnej (ceramika, witraż). Wystawę możemy oglądać w KDK przy ul. Jaworskiego 18 do 27 maja. (R)

Wizyta przyjaciół z Krzemieńca



Fot. JIAT

Goście z Krzemieńca przywieźli tradycyjny ukraiński kołacz, który wręczyli burmistrzowi Kazimierzowi Jańczukowi

W naszej gminie gościła 21-osobowa grupa uczniów i nauczycieli z krzemienieckiego liceum. Od kilku lat młodzież z partnerskiego miasta Krzemieniec na Ukrainie współpracuje z uczniami zespołów szkół nr 2 i 3 w Konstancinie-Jeziornie. Goście spotkali się z władzami miasta, zwiedzili Warszawę, m. in. Starówkę i Zamek Królewski, pojechali na wycieczkę do Torunia, wzięli udział w lekcji języka angielskiego w ZS nr 3 i spotkali się z młodzieżą z ZS nr 2. W programie wizyty nie zabrakło rozrywki, jakiej dostarczył seans filmowy 3D w kinie Imax na Sadybie. Wszyscy uczniowie mieszkali w domach swoich kolegów z konstancińskich szkół. Koordynatorem wizyty był wicedyrektor ZS nr 2 Wojciech Guskowski. (KW)

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszki 22b
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-
Tomaszewska (redaktor naczelny),
Andrzej S. Rodys,

Mateusz Zaremba, Klara Warecka.
Opracowanie graficzne i skład:
Andrzej S. Rodys
Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także
Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych,
ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18, Piaseczno,
tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie
zwraca materiałów niezamówionych. Re-
dakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów
oraz do zmiany tytułów. Redakcja
nie ponosi odpowiedzialności za treść
reklam, ogłoszeń, listów i artykułów
sponsorowanych.

Numer oddano do druku
13 kwietnia 2012 r.

POLE GOLFOWE PO RAZ DRUGI

Prawie 90 ha
w sercu Konstancina,
między Mirkowem, Habdzinem,
Oborami i Grapą,
od lat leży odłogiem.
Od lat też jest przedmiotem
sporu sądowego
między warszawską
Szkołą Główną
Gospodarstwa Wiejskiego
i gminą Konstancin-Jeziorna.

MAGDA ANDRZEJEWICZ

W 2009 r. gmina wygrała dwie sprawy sądowe toczące się w kolejnych instancjach: o nieważności decyzji notariusza o odmowie wykonania przez gminę prawa pierwokupu Łąk Oborskich i o nieważności aktu notarialnego zawartego w grudniu 2005 r. pomiędzy Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego a grupą wpływowych biznesmenów, którzy planowali na tym terenie zbudować pola golfowe z programem klubowym, infrastrukturą techniczną i zapleczem.

Gmina zaciągnęła kredyt i na konto SGGW przełała 11 mln. zł. Jednak i biznesmeni, i notariusz, który sporządził unieważniony akt notarialny, złożyli w sądzie skargi kasacyjne. Ostateczne rozstrzygnięcie do dziś nie zapadło – w efekcie jednej ze skarg kasacyjnych sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia.

*Od zakupu łąk przez gminę
minęły trzy lata.
Gmina płaci odsetki bankowe
od kredytu i prowadzi
ekologiczną uprawę
chwastów na 90 ha*

Z pewnością zakup łąk przez samorząd to świetny interes, pod warunkiem, że teren zostanie wykorzystany. Minęły trzy lata, gmina płaci odsetki bankowe od kredytu i prowadzi ekologiczną uprawę chwastów na 90 ha. Okoliczni rolnicy z Habdzina i Obór skarżą się, że wiatr przynosi nasiona chwastów z nieskoszonych łąk na ich uprawy. – Naszej gminie brak gospodarza – mówi jeden z rolników. – Wystarczyłoby łąki kosić raz do roku i brać dopłaty unijne. Ponad 100 tys. zł rocznie w sam raz starczyłoby na odsetki. A wiatr nie rozsiewałby chwastów.

Z pewnością to najlepsze rozwiązanie na dziś. Na konkretne plany zagospodarowania łąk jeszcze za wcześnie – kolejna batalia sądowa potrwać może następne kilka lat. Nieoczekiwanie w trakcie obrad ostatniego konwentu wójtów, burmistrzów i starosty powiatu piaseczyńskiego, burmistrz Kazimierz Jańczuk powrócił do projektu budowy pola golfowego na Łąkach Oborskich. – Jest to już ujęte w planie zagospodarowania przestrzennego – mówił Kazimierz Jańczuk. – Mam nadzieję, że uda się doprowadzić pomysł do szczęśliwego finału.

Sądząc po ożywionej dyskusji na forum Konstancin.com, szczęśliwy finał byłby udziałem inwestorów, nie mieszkańców. Skąd powrót do pomysłu sprzed 10 lat? Podobno pojawili się potencjalni inwestorzy zainteresowani zagospodarowaniem łąk i budową pola golfowego. – Jesteśmy zdziwieni, że o planach burmistrza dowiadujemy się z lokalnej prasy i forum internetowego. Kto jest tym zainteresowanym inwestorem, też nie wiemy – mówią dwaj radni rady miejskiej.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru łąk, uchwalonym 6 maja 2002 r., na zamówienie przyszłych inwestorów w ekspresowym tempie przewidziano budowę obiektów rekreacyjno-sportowych o ponadlokalnym charakterze: pola golfowego z infrastrukturą techniczną i zapleczem, obiektów mieszkalnych jednorodzinnych wol-



Fot. SYC

nostojących (22 domy na działkach o minimalnej powierzchni 2,5 tys. mkw.), urządzenie rezerwatu przyrody dla fragmentu Rezerwatu Przyrody Łęgi Oborskie, oraz stworzenie funkcji komunikacyjnej dla fragmentu terenu będącego rezerwą dla przebiegu obwodnicy Konstancina-Jeziorny.

– Sądzę, że to właśnie możliwość budowy 22 willi w tak atrakcyjnym punkcie miasta jest powodem zainteresowania kolejnych inwestorów – twierdzi konstanciński radny Włodzimierz Wojdak.

Pole golfowe, infrastruktura (parkingi, budynek klubowy, restauracja, ośrodek SPA z basenem, hotel dla gości), a przy okazji osiedle domów jednorodzinnych – na blisko 90 ha można zmieścić wiele i inwestorzy z pewnością będą chcieli zagospodarować teren jak najkorzystniej dla siebie. Bo budowa pola golfowego sporo kosztuje – przystosowanie tego terenu dla potrzeb graczy wymaga nawiezienia ziemi, zdrenowania, zainstalowania systemu nawadniania, założenia trawnika i budowy obiektów towarzyszących. Spółka, która planowała budowę pola golfowego w Brześćkach koło Góry Kalwarii szacowała koszty budowy na ok. 50 mln zł, a koszty rocznego utrzymania obiektu – na ok. 2 mln. zł. Ktoś, kto zainwestuje w tego typu przedsięwzięcie, będzie chciał albo kupić teren (a wtedy żegnajcie marzenia o ogólnodostępnych terenach zielonych), albo wydzierzać go na kilkadziesiąt lat. Na sprzedaż gruntów i dzierżawę powyżej trzech lat burmistrz musiałby otrzymać zgodę rady miejskiej. A nie wszyscy radni są przekonani do budowy pola z 18 dołkami. – Czy tak duży teren oddawać do użytku nielicznej grupie graczy? – pytają radni.

W całej Polsce jest 15 pełnowymiarowych 18-dołkowych pól golfowych, a razem z mniejszymi obiektami jest ich ok. 30. Regularnie gra na nich ok. 2,5 tys. osób, z czego połowa mieszka w Warszawie i okolicach. Okazjonalnie gra w golfa kolejne 5–6 tys. amatorów. Gracze z Warszawy i okolic mają do dyspozycji pola w Rajszewie, Sobieniach Królewskich, Lisiej Polanie, Wilanowie i Józefowie.

*Utrzymanie pięknej
zielonej murawy
wymaga używania
silnych środków
chwastobójczych,
których stosowanie
jest zabronione
w strefach
ochrony uzdrowiskowej*

– Ile gmina może zarobić na polu golfowym? – pyta pan Stefan, mieszkaniec Obór. – Tyle, ile podatku od nieruchomości. Czytałem, że w Ministerstwie Sportu przygotowywany jest projekt ustawy,

która ma obniżyć podatki dla pól golfowych i stoków narciarskich – przecież to sport, a nie zakład produkcyjny. Czy warto ogrodzić płotem 90 ha w środku gminy i pozbawić nas możliwości korzystania z nich? A ogrodzić koniecznie trzeba będzie, bo inaczej przyjdą dziki, które często widzę na łąkach, i zryją pięknie utrzymaną murawę. Ciekaw też jestem, kto będzie chciał grać na tym polu. Z jednej strony oczyszczalnia ścieków, z drugiej Rolniczy Zakład Doświadczalny Wilanów-Obory. Jak zawieje wiatr z tamtej strony, czuć swojski zapach gnoju – dodaje.

*W całej Polsce jest
15 pełnowymiarowych
18-dołkowych pól, a razem
z mniejszymi obiektami
jest ich ok. 30. Regularnie gra
na nich ok. 2,5 tys. osób,
z czego połowa mieszka
w Warszawie i okolicach.
Okazjonalnie gra w golfa
kolejne 5–6 tys. amatorów*

Wielu radnych uważa, że łąki powinny służyć wszystkim mieszkańcom i powinny tu powstać ogólnodostępne obiekty rekreacyjno-sportowe: korty tenisowe, boiska do gry w siatkówkę, kregielnia, ścieżki rowerowe, trasa dla nordic walkerów, a w zimie lodowisko itp.

Zwolennicy powstania pola golfowego argumentują, że taki obiekt znakomicie wpisuje się w wizerunek miasta kurortu i dodają, że już w 2016 r. golf będzie dyscypliną olimpijską. Jak podaje Międzynarodowy Komitet Olimpijski, na letnich igrzyskach rozgrywanych jest 28 dyscyplin, a na zimowych – 15. W Konstancinie znajdziemy obiekty do uprawiania może czterech z nich, a w wizerunek miasta kurortu jeszcze lepiej wpisuje się stuprocentowe skanalizowanie gminy.

Budowa pola golfowego to również poważna ingerencja w środowisko naturalne. Zagospodarowanie tak dużego terenu, sąsiadującego z rezerwatem leśnym, najprawdopodobniej spowoduje zniszczenie miejsc lęgowych ptaków i drobnych zwierząt. Utrzymanie pięknej zielonej murawy wymaga używania silnych środków chwastobójczych, a większość z nich nie wolno stosować w strefach ochrony uzdrowiskowej.

Na razie to dzielenie skóry na niedźwiedziu – sprawa sądowa trwa. Chyba że kolejni inwestorzy dysponują taką samą mocą sprawczą, jak ich poprzednicy, dla których w ekspresowym tempie znowelizowano ustawę o szkolnictwie wyższym (o gruntach należących do uczelni), a wprowadzono ją w życie jeszcze szybciej, bo z jednodniowym vacatio legis.

Sztandarowa inwestycja

**GRAŻYNA MATUSIK-
TOMASZEWSKA**

Początki inwestycji sięgają 2004 r. Projekt przebudowy parku, autorstwa firmy Abies Architektura Krajobrazu, opracowany przez zespół kierowany przez Barbarę Kraus-Galińską był i jest daleki od doskonałości i oczekiwań mieszkańców. Po rozpoczęciu prac okazało się, że w projekcie nie uwzględniono dojazdów do kilku posesji sąsiadujących z parkiem, kolejnych kilka alejek trzeba było przeprojektować – wiosną znajdowały się pod wodą, teren wokół pomnika Jana Pawła II trzeba było podnieść, by zrównać poziomem z alejkami parkowymi. Te poprawki były konieczne, jednak na zmiany zasugerowane przez mieszkańców jest już za późno. Umowa z projektantem została spisana w tak niekorzystny dla gminy sposób, że przez 70 lat na każdą zmianę projektant musi wyrazić zgodę. To nie jedyna umowa zdecydowanie niekorzystna dla zamawiającego, czyli gminy, zaakceptowana przez zespół prawników zatrudnionych w Urzędzie Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna, ale to temat na oddzielne opowiadanie.

Po rozpoczęciu prac okazało się, że w projekcie nie uwzględniono dojazdów do kilku posesji sąsiadujących z parkiem

W sobotnie przedpołudnie zapytałmy kilku spacerowiczów, co sądzą o nowym parku:

– Największym walorem parku była naturalna zieleń, a co mamy teraz? Duże prześwity między drzewami, rachityczne nowe krzaczki i rabatki, na których podobno muszą rosnąć takie, a nie inne kwiatki, bo na każdą zmianę musi być zgoda projektanta – ocenia efekty prac Alicja M., mieszkanka Konstancina.

– Wydano miliony, a w parku jest po prostu nudno i nie ma żadnych atrakcji. No owszem jest teźnia dla kuracjuszy i amfiteatr, w którym czasem w niedzielę jest jakiś koncert. Ale na co dzień nie ma nic, można tylko spacerować po alejkach z kostropatej, ciosanej kostki – wtóruje jej Barbara T.

– Z jednej strony to dobrze, że park nie jest ogrodzony, ale działania wandalów widać już dziś. Z mostku widokowego właśnie podziwiałem utopioną przez chuliganów ławkę – mówi pan Wojtek, który w parku jest prawie codziennie.

W planach było tak: „W parku nad rzeczkami Małą i Jeziorką powstaną drewniane mostki, pojawią się chodniki zdobione mozaikami, ścieżki rowerowe i nowoczesne energooszczędne lampy. Powstanie też kącik z pomnikiem Żeromskiego i fontanna. Będzie więcej dekoracyjnych drzew. Całość wzbogaci wybudowany już niedaleko teźni amfiteatr. Od maja do października będą tu raz w tygodniu występować artyści. W parku ma być bezpiecznie. Ogródenia czy monitoringu nie planujemy. Ale zastanawiamy się nad zatrudnieniem ochroniarza” – tak w marcu 2009 r. mówił dziennikarzowi Życia Warszawy ówczesny burmistrz Marek Skowroński.

Przebudowa Parku Zdrojowego to największa inwestycja w naszej gminie. Koszt i zakres prac od początku wywoływał burzliwe dyskusje. Mieszkańcy krytykują zasadność wielomilionowych nakładów w obliczu mizernych efektów zagospodarowania parku. Najwyraźniej mieszkańcy mieli nieco inną wizję parku niż autor projektu architektonicznego.



Z pomostu widokowego można podziwiać utopioną ławkę

Skrócona na potrzeby wywiadu wersja, w planach roboczych została przez władze gminy szczegółowo rozwinięta: przewidziano wycięcie ponad 300 drzew, nowe nasadzenia, drenaż i system nawadniający, zielone rzeźby w formie labiryntu z żywopłotu, place tematyczne, m.in. Jana Pawła II i Stefana Żeromskiego, urządzenie trzech placów zabaw dla dzieci w różnym wieku i ekologicznych ścieżek edukacyjnych, budowę drewnianych mostków z tarasami widokowymi. Plan jednak nie był na tyle precyzyjny by uwzględniał budowę publicznych toalet, punktu informacji turystycznej i parkingów.

Zamierzenia sobie, a życie sobie: drzewa i krzewy wycięto, ale obiecane nasadzenia prezentują się bardzo mizernie. Jeden z placów zabaw nie po-

montaż 100 ławek z oparciami, 100 bez oparcia i 100 koszy i założyła, że wyda na ten cel 500 tys. zł. Najtańsza oferta wykonawcy opiewała na ponad 748 tys. zł. W drugim przetargu wybrano ofertę firmy Park-M ze Starego Sącza, która wykona ławkę i kosze na śmiecie za prawie 540 tys. zł.

Nie przewidziano budowy publicznych toalet, punktu informacji turystycznej i parkingów

Zdaniem mieszkańców zabrakło ścieżek rowerowych, miejsca, w którym można pograć w badminton, stołów do gry w szachy i przystani ka-



Ile kosztowała budowa promenady na bagnach?

wstanie – w jego miejscu wybudowana zostanie toaleta publiczna. Ścieżek rowerowych nie ma i nie będzie, monitoring, którego miało nie być, jest bardzo rozbudowany – sześć kamer już zainstalowano, w tym roku przybędą jeszcze dwie, które będą pilnowały parkowych straganów. Licząc nakłady finansowe zapomniano o najważniejszym: o ławkach i koszach na śmiecie. Gmina ogłosiła przetarg na dostawę

jakowej nad Jeziorką. Przyjeżdżnym spacerowiczom brakuje kawiarenek i punktu informacji turystycznej. Dzieciom – różnego rodzaju atrakcji: parku linowego, kucyków, na których można odbywać przejażdżki, karuzeli.

Marzyciele widzieliby tu park miniatur – niekoniecznie Akropol, Biały Dom, Koloseum, Łuk Triumfalny, Mur Chiński, Statuę Wolności czy Wieżę Eiffala jak w Parku Miniatur w In-

waldzie pod Wadowicami, ale repliki najpiękniejszych willi i budowli konstancinowskich, np. w skali 1:25.

– A co z planowanym ogrodem Kolei Wilanowskiej, z repliką kursującej dawniej kolejki, fragmentem torów oraz lokomotywą i wagonikiem? – pytają mieszkańcy.

Każdy chciałby czego innego, ale w jednym wszyscy są zgodni: w parku potrzebne są ławki i kosze na śmiecie.

Radni i przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń zwracali uwagę, że projektant zapomniał o osobach, którym poruszanie się sprawia trudność. Park nie jest przyjazny osobom niepełnosprawnym. Dla poruszających się na wózkach inwalidzkich przejazd po łupanej kostce to prawdziwy horror, dla osób poruszających się o kulach spacer po takiej nawierzchni – też. W trakcie wizji lokalnej w parku, projektantka przyznała, że żadne konsultacje z niepełnosprawnymi nie były prowadzone. O parkingu dla osób niepełnosprawnych, choćby tylko tych przyjeżdżających do teźni, też nie pomyślano.

Każdy chciałby czego innego, ale w jednym wszyscy są zgodni: w parku potrzebne są ławki i kosze na śmiecie

Planowo przebudowa parku miała zostać zakończona w 2011 r. Termin ten przełożono na połowę 2012 r. – wtedy upływa, określony przez Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Projektów Unijnych, ostateczny termin rozliczenia inwestycji. Rok poślizgu przy tak dużym przedsięwzięciu to jeszcze nie tragedia, zresztą w naszej gminie do rzadkości należy terminowe zakończenie remontu czegośkolwiek. Jeśli nie zakończymy przebudowy w terminie, park będzie kosztował nas o 10 mln zł więcej.

POMNIK NIEGOSPODARNOŚCI

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

W ciągu ostatnich pięciu lat w Polsce wybudowano lub kończy się budowa kilku amfiteatrów: w Cerkynie – na 400 osób za 2,13 mln zł, w Augustowie – na 1,7 tys. widzów za 5 mln zł, w Mrągowie – na 5 tys. miejsc za 12,5 mln zł.

Zbudowany w tym samym czasie, co nasz, amfiteatr w parku Górczewska na warszawskim Bemowie, kształtem przypominający słynny budynek Opery Narodowej w Sydney, z zadaszoną widownią na 960 osób, z ekologicznym parkingiem (trawiasta powierzchnia pokryta kratką z tworzywa) kosztował 12 mln zł.

Nasz drogi amfiteatr wykorzystywany jest w minimalnym stopniu: przy deszczowej pogodzie niezadaszona widownia uniemożliwia publiczności udział w koncertach, a scena pod sceną została zamknięta ze względu na bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

– Łatwo wydaje się w naszej gminie publiczne pieniądze – komentuje jeden z radnych poprzedniej kadencji. – Kosztowna inwestycja, droga w utrzymaniu (sama ochrona obiektu kosztuje 130 tys. zł rocznie) i skromna oferta, bo na drogie imprezy nie stać nas. Na dodatek nasz amfiteatr nie dosyć, że został zbudowany wyjątkowo drogo, to również wyjątkowo niestaranie.

Jakie preparaty ochronne zostały zastosowane w amfiteatrze, skoro nie zabezpieczyły drewna nawet na rok?

Obiekt, oddany do użytku trzy lata temu, pilnie wymaga remontu. Już w poprzedniej kadencji radni alarmowali, że drewno użyte do konstrukcji dachu nie zostało w żaden sposób zabezpieczone. Drewniane słupy, pod wpływem deszczu, dosłownie gniją. Przedstawiciele firmy Fartex, wykonawcy inwestycji, twierdzą, że zamakanie drewna spowodowane jest brakiem obróbek blacharskich, których nie było w projekcie. To ewidentne niedopatrzenie projektanta i urzędników gminnych zatwierdzających projekt i nadzorujących budowę. Jednak obróbki obróbkami, ale drewno użyte do konstrukcji amfiteatru z pewnością nie zostało właściwie zabezpieczone przez wykonawcę obiektu. Świadczy o tym prezentowane zdjęcie, wykonane rok po oddaniu amfiteatru do użytku. Jakże preparaty ochronne zostały zastosowane w amfiteatrze, skoro nie zabezpieczyły drewna nawet na 12 miesięcy?



Murek wokół widowni wymaga pilnej naprawy

– Już w starożytnym Egipcie wyroby z drewna nasączano olejem cedrowym, a dziś wybór środków przeznaczonych do zabezpieczania drewna budowlanego jest ogromny – informuje sprzedawca w dziale budowlanym jednego z supermarketów. – Specjalne impregnaty chronią drewno przed wpływem wilgoci, działaniami ognia, grzybów i pleśni, powodujących głęboki rozkład drewna, oraz do zwalczania owadów i larw już drążących w drewnie. Dostępne są środki nie zmieniające barwy drewna, jak również barwiące, zachowujące strukturę białca lub kryjące.

Amfiteatr w Parku Zdrojowym to nie pierwszy w naszej gminie pomnik niegospodarności. Obiekt, w którym zapewniono miejsca siedzące dla 306 widzów kosztował 6 mln zł – jedno miejsce siedzące za ponad 19 tys. zł. To z pewnością krajowy rekord.



Tak wyglądało drewno rok po otwarciu amfiteatru

– Przy urządzeniu ogrodów bardzo często wykorzystywane jest drewno: do budowy pergoli, dekoracyjnych mostków, donic, a nawet powierzchni tarasów – mówi pracownik firmy projektującej i wykonującej zagospodarowanie ogrodów. – Też jest narażone na wpływ deszczu i słońca. Porządnie zabezpieczone i systematycznie konserwowane drewno przetrwa dziesiątki lat w niezmiennym stanie. W Konstancinie są setki parkanów wykonanych z drewna i nie gniją. Pewnie dlatego, że ktoś o nie dba, że mają właściciela – zastanawia się.

Kolejnym problemem jest granitowa kostka niewłaściwie ułożona na nasypie wokół amfiteatru. Pod ciężarem osób zajmujących miejsca stojące wokół widowni, ziemia osuwa się, a płytko zamocowana kostka wyłamuje. Ta niedoróbka też była widoczna już kilka miesięcy po otwarciu amfiteatru.

W Konstancinie są setki parkanów wykonanych z drewna, które pomimo upływu lat nie gniją

Miesiąc temu urzędnicy ratusza razem z przedstawicielem wykonawcy dokonali wizji lokalnej obiektu i ustalili, że inne drobne usterki firma naprawi w ramach gwarancji, ale nie dotyczy to słupów i wzmocnienia kostki. Wykonawca twierdzi, że nie może ponosić odpowiedzialności za błędy w projekcie. Gmina taki projekt zatwierdziła, a umowa z projektantem nie przewidywała możliwości dochodzenia odszkodowania za straty wynikłe z błędów projektowych. Remont w tym zakresie obciąża gminny budżet. Rozmowy z wykonawcą dotyczyły także rozliczeń finansowych inwestycji – Fartex upomina się o 593 tys. zł: 69 tys. zł za prace dodatkowe przy aranżacji wnętrza amfiteatru oraz 523 tys. zł kaucji gwarancyjnej niesłusznie potrącone – zdaniem firmy – w ramach kar umownych za niedotrzymanie terminu realizacji inwestycji. Wykonawca uważa, że kary naliczone zostały bezpodstawnie, bowiem opóźnienia w oddaniu obiektu do użytku nastąpiły z winy zamawiającego, a nie wykonawcy.

Kwestie rozliczenia tej inwestycji, jak wielu innych w naszej gminie, rozstrzygnie sąd.

– Sposób zawierania umów z projektantami i wykonawcami gminnych inwestycji oraz nadzór ze strony ratusza to parada niekompetencji urzędników – twierdzi jeden z byłych pracowników wydziału inwestycji. – Magistrat, przymierzając się do wznowienia remontu Hugonówki, powinien starannie przejrzeć projekt i z nowym wykonawcą zawrzeć umowę przewidując wszelkie ewentualności – radzi.



Kostka wokół widowni została położona zbyt płytko

W 2012 r. zaplanowano również inwestycje około-parkowe obejmujące kompleksową przebudowę ulic sąsiadujących z parkiem: Wierzejewskiego, Matejki, Jaworowskiej i Strumykowej w sumie za ok. 5 mln zł. Policzmy zatem: 14,5 mln zł urządzenie parku, 6 mln zł budowa amfiteatru, z czego maksimum 10 mln zł wyniesie dofinansowanie unijne, dodatkowo ławki i kosze na śmiecie za ok. 600 tys. zł, przebudowa ulic – 5 mln zł, rewitalizacja przyległej do parku Hugonówki – co najmniej 10 mln zł, z czego 3 mln zł może uzyskać w formie dofinansowania z UE. Razem ponad 23 mln zł pod warunkiem, że uzyskamy obydwie dofinansowania.

ILE KOSZTUJE JEDNO MIEJSCE SIEDZĄCE W AMFITEATRZE

Mrągowo – 2,5 tys. zł
Augustów – 2,9 tys. zł
Cerkyn – 5,3 tys. zł

Ostróda – 10,4 tys. zł
Warszawa Bemowo – 12,5 tys. zł
Konstancin-Jeziorna – 19,6 tys. zł

Z ROBERTEM BRYZKIEM,
sołtysiem wsi Parcela,
rozmawia Mateusz Zaremba.

WSI SPOKOJNA, WSI WESOŁA



Zdjęcie: J.TAT

Jadąc przez teren sołectwa, odniosłem wrażenie, że trafłem do malowniczo położonej mazowieckiej miejscowości, uroczą i zadbaną. Czy to tylko wrażenie zarezerwowane dla przejeżdżających przez wieś, czy rzeczywistość żyje się w Parceli selsko i anielsko?

– To się tylko tak wydaje, gdy widzi się miejscowość przez szybę samochodu. Problemów nam nie brakuje, potrzeby są ogromne – przede wszystkim infrastruktura: wodociąg, kanalizacja, budowa ulic, ich numeracja i oświetlenie. Ale też wiele innych – od lat Wydział Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta i Gminy nie pamięta o Parceli, chociaż przypominamy i wnioskujemy.

Które z tych zadań jest dla Pana priorytetem?

– Oczywiście wodociąg. Stan wody jest u nas fatalny. Badania wody od kilkunastu lat wskazują na przekroczenia dopuszczalnych norm od kilku do kilkunastu razy. Poziom niektórych pierwiastków w wodzie pitej stanowi zagrożenie dla ludzi, szczególnie dla dzieci. Teoretycznie i praktycznie mamy możliwość podłączenia się szybko do istniejącej sieci wodociągowej, doprowadzonej z obu stron naszej miejscowości, tylko nie ma takiej woli ze strony UMIG. W kilku sołectwach brakuje odcinków wodociągu, wodociągu w całości nie ma w gminie uzdrowskiej tylko Parcela. Druga pilna potrzeba to podłączenie sołectwa do kanalizacji. Ale woda jak najszybciej. Wbrew temu, co mówią władze miasta, te dwa zadania można rozdzielić. Nie musimy jednocześnie kłaść sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i już udowadniałmsy, że rozdzielanie tych zadań wcale nie zwiększa kosztów całości, a jest wręcz wskazane.

W XXI wieku wodociąg nie są wyjątkową ekstrawagancją, nawet w małych miejscowościach. Jakże są przyczyną tego zapóźnienia w Parceli?

– Sprawy są zaniebane od wielu lat. W 2006 r. UMIG zawarł umowę z firmą, która miała wykonać projekt inwestycji. Między 2006 a 2012 rokiem nie zrobiono w tej sprawie nic. Firma Ingenieurbüro Vössing Vepno nie dostarczyła gminie dokumentacji. Przekazała jedyn-

nie szkic koncepcji inwestycji, za co gmina zapłaciła jej 66 tys. zł. Burmistrz Kazimierz Jańczuk zdecydował o rozwiązaniu umowy i poinformował, że rozwiązał ją „bez wzajemnych roszczeń”. Mieszkańcy Parceli zostali w punkcie wyjścia. Spotkania i rozmowy z władzami miasta oczywiście się odbywają, ale i dzisiaj i sześć lat temu słyszmy te same obietnice. Podczas ostatnio przeprowadzonych rozmów w urzędzie gminy, burmistrz stwierdził, że prawdopodobny termin rozpoczęcia realizacji inwestycji w Parceli to 2014 r., a zakończenie w 2015 lub 2016 r. Jak znajdują się pieniądze, a tych nie ma. To jest już sobotą.

Wbrew temu, co mówią władze miasta, nie musimy jednocześnie kłaść sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i już udowadniałmsy, że rozdzielanie tych zadań wcale nie zwiększa kosztów całości, a jest wręcz wskazane.

My oraz niezależni inżynierowie oceniamy, że możliwe byłoby zakończenie budowy wodociągu do końca 2013 r. Mieszkańcy zadeklarowali stworzenie komitetu, jak przy inwestycji gazowej, którą sami zrobiliśmy. Możemy wspomóc budowę przez wykopanie rowów do doprowadzenia rur i wykonanie innych koniecznych prac. Przyczyną braku wodociągów jest również fakt, że tylko 9 proc. budżetu gminy przeznaczane jest na finansowanie inwestycji na terenach wiejskich naszej gminy. Nasze bardzo szacunkowe wyceny kosztów tej inwestycji to 3–4 mln zł. Nie wiemy, czy to dużo, czy mało, trudno przeliczać nasze zdrowie na pieniądze. Może powinniśmy przeliczać na nowe ławki w parku i betonowe alejki?

Od 2004 r. dużo mówi się o możliwości wykorzystania dotacji z Unii Europejskiej. Dlaczego tutaj nie postarano się o środki unijne?

– Burmistrz stwierdził, że nie ma pieniędzy na inwestycje. Dlaczego na budowę wodociągu i kanalizacji nie starał się i nie stara o fundusze unijne? Wiemy doskonale, że nie jest to wina Biura Pozyskiwania Środków Zewnętrznych UMIG. Ze strony urzędu gminy brak konkretnych informacji i danych projektowych o inwestycjach. Urzędnicy, podobnie jak sześć lat temu, tak i dziś, nie wiedzą, ile może kosztować budowa samego wodociągu w Parceli. Gdy zapytaliśmy kierownika Wydziału Inwestycji i Remontów, usłyszeliśmy, że jest to w chwili obecnej nieopłacalne. A nam się wydaje, że dane do policzenia powinny być w koncepcji kupionej za ponad 60 tys. zł. Zaraz się okaże, że ta firma projektowa nie tylko nie zrobiła projektu przez sześć lat, ale i zapłaconą koncepcję nie istnieje.

Z takim przygotowaniem do inwestycji rzeczywiście nic nie można zrobić. Tylko kto odpowiada za takie podejście do spraw gminy, do pozyskiwania niezbędnych dla niej funduszy unijnych? Dlaczego inne gminy mogą korzystać z pieniędzy UE, uzyskiwać zwroty do 80 proc. wartości całej inwestycji, a my nie? Do niektórych programów nie kwalifikujemy się, ale są takie, z których możemy korzystać. Uważam, że jeśli przez sześć lat tak naprawdę nie ma pomysłu, co się chce budować, nie przygotowuje się projektów, żeby nie powiedzieć, że tylko markuje się działania w tym kierunku, to trudno skorzystać z dotacji. Urząd marszałkowski i w tym roku na jesieni powinien ogłosić nowy nabór. Mamy nadzieję, że burmistrz wreszcie uzyska dofinansowanie dla naszego wodociągu i w przyszłym roku na jesień woda z wodociągów będzie w każdym domu w Parceli.

Tylko dwie ulice w Parceli mają asfalt. Pozostałe są w oplakany stan i bez oświetlenia

Przyznam, że jadąc tu nie odniosłem wrażenia, że nawierzchnia dróg jest w złym stanie. W jakim zatem sensie ulice Parceli stanowią istotny problem sołectwa?

– Tylko dwie ulice w Parceli mają asfalt. Akurat jedną z nich pan przejechał. Pozostałe są w oplakany stan i bez oświetlenia. Problem stanowi też brak nazw ulic. Parcelę otaczają trzy ulice: Podłaska, Baczyskiego i Grzybowska. Wszystkie mniejsze ulice odchodzące od głównych mają numerację tych trzech. Jest to naprawdę duże utrudnienie, szczególnie dla osób przyjezdnych. Stanowi to problem również dla służb ratunkowych. Obecnie przygotowujemy plan numeracji, który zostanie zamieszczony na naszej stronie internetowej. Przy wejściu do Parceli zostanie umieszczona odpowiednia tablica informacyjna. Będzie to zapewne ułatwienie. Nie zmienia to jednak faktu, że ulice trzeba nazwać, oświetlić i wreszcie wykupić od mieszkańców – rada miejska już podejmowała uchwały w tej sprawie wiele lat temu.

A problemy z działalnością Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Wilanów-Obory i wylewaniem ścieków, gnojowicy, zatrącaniem jeziora?

Zakład dopiero po kilku interwencjach zaprzestał wylewania ścieków do rowu drogi powiatowej. Problem stanowi też nielegalne zasłanie gnojowicą okolicznych obszarów w okresie zimowym, przekrociły płyty obronikowej i zalanie łąk – rozlewką gnojowicy na obszarze, gdzie jest wysoki poziom wód gruntowych. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska przeprowadził kontrolę i potwierdził nasze zarzuty. Podobnie jak w 2005 r., zakład od tamtego czasu nie przestrzega zarządzeń pokontrolnych. Niestety inspektor wody w jeziorze nie zbadał ze względu na trudne warunki atmosferyczne. Niepokojąca jest tylko postawa Urzędu Miasta i Gminy, który poproszony o pomoc w sprawie,



Niektórych dziur w nawierzchni ul. Grzybowskiej nie sposób ominąć nie uszkadzając zawieszona samochodu

odpowiedział w piśmie z 5 grudnia 2011 r.: „jeżeli gnojowica jest uciążliwa dla właścicieli sąsiednich nieruchomości to mogą dochodzić swoich praw zgodnie z art.144 Kodeksu cywilnego”. Stwierdzenie to pozostawia bez komentarza.

Wiem, że powstał pomysł zbudowania na terenie Parceli placu zabaw dla dzieci i miejsca spotkań dla dorosłych. Na jakim etapie realizacji są te inwestycje?

– Od maja ubiegłego roku próbujemy uzyskać zgodę na tę inwestycję. Działka, na której ma być umiejscowiony plac zabaw, jest terenem rolniczym. Jeszcze

kilka lat temu dla uzyskania zgody wystarczyło pismo do urzędu powiatowego. Obecnie ta procedura jest znacznie trudniejsza, ale powoli zbliżamy się do jej sfinalizowania. Mamy projekt zagospodarowania działki, uwzględniający stosowną architekturę.

Sportowe soboty to inicjatywa, która już odniosła sukces. Kiedy powstał ten pomysł?

– Pomysł narodził się w zime. Chcieliśmy zorganizować zajęcia z narciarstwa biegowego, tyle tylko, że nie było śniegu. Po burzy móżgów z Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji doszliśmy do wniosku, że dobrym pomysłem na beznieżną zimę, i nie tylko, jest nordic

Trudno przeliczać nasze zdrowie na pieniądze. Może powinniśmy przeliczać na nowe ławki w parku i betonowe alejki?

walking oraz bieganie. Inicjatywa ciągle rozwija się i mamy coraz więcej uczestników sportowych sobót. Mamy już sponsorów (m.in. fundują pyszną zalewajkę w restauracji Zalewajka), ale szukamy kolejnych. Udało się też dla kilkudziesięciu uczestników zajęć kupić z bardzo dużym rabatem jeden z najlepszych modeli kijków.

Również pańskim pomysłem jest założenie strony internetowej Parceli.

– Głównym celem powstania strony było ułatwienie komunikacji mieszkańcom Parceli. Chciałbym mieć więcej czasu, by nasza strona mogła być częściej aktualizowana. Na razie działła i spełnia swoje podstawowe zadanie i mam nadzieję, że będzie się rozwijać.

Zabiega pan o inwestycje na terenie sołectwa, dba o kondycję i integrację mieszkańców. Właściciel czwódek na własnym miejscu. Jak długo mieszka pan w Parceli?

– W Parceli mieszkam od około 12 lat.

Tylko 9 proc. budżetu gminy przeznaczane jest na finansowanie inwestycji na terenach wiejskich

Czym się pan zajmuje w wolnym czasie? Czy działania na rzecz sportu związane są z paną pasjami i zainteresowaniami?

– Nie mam zbyt wiele wolnego czasu. Rzeczywiście interesuję się sportem i ćwiczę. Chciałbym uprawiać karate (izraelski system samoobrony i walki wręcz), teraz w wolnym czasie walczę już tylko z własną wagą.

Dziękuję za rozmowę.

Na stronie internetowej Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Wilanów-Obory, w zakładce zamówienia publiczne umieszczone zostało ogłoszenie nr 7/RZD/2012 o przetargu nieograniczonym na dostawę chemicznych środków ochrony roślin i nawozów dolistnych. Na liście środków obejmującej kilkadziesiąt pozycji, zatwierdzonej przez dyrektora RZD Adama Mroczkowskiego, wymieniony jest m.in. afalon dyspersyjny 450 S.C.

Zgodnie z informacją firmy Agrosimex, dystrybutora środków ochrony roślin i nawozów, to środek chwastobójczy, stosowany dogłębowo i nalistnie, przeznaczony do zwalczania jednoroczknych chwastów dwuliściennych. Afalon dyspersyjny 450 SC zawiera substancję biologicznie czynną linuron (związek z grupy pochodnych moczniaka) w dawce 450 g/l. Jest to środek bardzo toksyczny dla organizmów wodnych. Jego stosowanie jest zabronione w strefie bezpośredniej i pośredniej ochrony ujęć wody oraz na terenie uzdrowisk, otulin parków narodowych i rezerwatów. Nie wolno dopuścić do przedostania się środka do zbiorników i cieków wodnych.

Całą listę środków ochrony roślin zamówionych przez RZD Wilanów-Obory, umieszczoną na stronie internetowej zakładu, dedykujemy Wydziałowi Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna.

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85
poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.pl
w biurze

Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18

USŁUGI

- Biuro Rachunkowe - prowadzenie, pomoc, konsultacje, tel. 502 354 917
- **DRUKARNIA - POLIGRAFIA**
Obniż koszty, zyskaj lepszą jakość!
Druk cyfrowy i offsetowy,
Piaseczno t.601 213 555, 22 213 85 85
Wizytówki, papier firmowy, koperty, tecki, ulotki, foldery, broszury.
- Własne profesjonalne studio graficzne, 20 lat doświadczenia.
- ABC Remonty, pełen zakres, tel. 796 329 415, www.oleba.pl
- Elektryk, instalacje, stany surowe, usługi, uprawnienia, f-ry VAT, tel. 604 071 435
- Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, tel. 501 624 562
- Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
- Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, tynki gipsowe z agregatu. Solidnie, tel. 602 23 86 20
- Cyklinowanie, tel. 696 500 201
- Tynki, tel. 515 424 332
- Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605
- Brukarstwo - pełen zakres, tel. 508 732 895
- Hydraulik 24 h, tel. 605 395 936
- **Budowa domów, kompleksowe usługi budowlane, tel. 694 401 711**
- Wiercenie otworów w betonie. Profesjonalnie f-ry VAT, tel. 604 071 435
- REKLAMA wizualna Piaseczno tel. 601 213 555, szyldy, tablice LED, bannery, grafika na samochodach.

DO WYNAJĘCIA

- Lokale biurowo - usługowe, centrum Konstancina, budynek poczty, tel. 606 557 071

PRACA

- Agencja reklamowa nawiąże współpracę z młodym **webdesignerem**. CV z linkami do zrealizowanych witryn prosimy przesyłać na studio@barcik.pl
- Pracownika do magazynu spożywczego z terenu Piaseczna. Konieczne prawo jazdy kategorii C. Praca w godzinach 5-13, tel. 501 719 625

KUPIĘ

- SKUP AUTO PO 98 r. NAJWYŻSZE CENY, PŁATNOŚĆ OD RĘKI, PROFESJONALNA OBSŁUGA, tel. 500 540 100
- KUPIĘ KAŻDE AUTO Z LAT 1998-2012, NAJWIĘCEJ ZAPŁACĘ, SZYBKI DOJAZD, GOTÓWKA, tel. 500 666 553

SPRZEDAM

- Drewno kominkowe i opałowe, tel. 605 094 400

ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, t. 22 825 19 51

RÓŻNE

- Nie tylko wizytówki...
www.print.shop.pl

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY**Pow wyborcze sprzątanie**

Plakaty wyborcze kandydata na posła Andrzeja Mizerskiego do dziś (10 kwietnia 2012 r.) wiszą na tablicy ogłoszeń przed kościołem w Słomczynie i przed sklepem w Cieciszewie. Hasłem kandydata było „Zawsze po stronie mieszkańców”. Może dlatego nie chce ich zdjąć?

Sebastian S.

Większy autobus

Nowa linia czerwoniaka z Góry Kalwarii do Warszawy nr 742 to strzał w dziesiątkę. Ale od kiedy PKS nie jeździ na tej linii, w Brześćcach w godzinach porannych nie sposób wejść się do autobusu. Więcej kursów to większe koszty dla gminy, ale czy władze miasta mogłyby wystąpić o realizowanie połączenia przez większy autobus, np. przegubowiec?

Agata

Uwaga na dziki

Przestrzegam wszystkich: na rogu Wareckiej i Prusa, w krzakach, mieszka locha z małymi warchlakami. Locha

wychodzi po zmroku ze swojej kryjówki w poszukiwaniu pożywienia. Miałem okazję spotkać się z nią wieczorową porą, na szczęście byłem w samochodzie. Dopóki nie odchowają młodych, nic nie można zrobić, potem najprawdopodobniej sama pójdzie do lasu. Lepiej nie wchodzić jej w drogę, bo w obronie swoich małych może zaatakować.

K. T.

Latarnie na Bielanach

Na warszawskich Bielanach, na ul. Barcickiej, podobnie jak u nas, wymienione zostały latarnie. Są ładne, stylowe, a przede wszystkim świecą tak jasno, że można przy nich nawlec igłę. Przyglądałem się, jak to możliwe i już wiem: słupy latarni są o połowę niższe niż nasze i nie oświetlają nieba, tylko chodniki i jezdnie. Temu, kto odbierał nowe latarnie przy drodze 724 polecam wycieczkę na Bielany.

A. R.

Place zabaw

Podobno placami zabaw dla dzieci zajmuje się teraz Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji. Place są rozpaczliwie zaniedbane po zimie i wręcz niebezpieczne dla dzieci. Już kwiecień, a nie widziałam żadnych oznak wiosennej reanimacji placów – zabawki polamane, brudny piasek w piaskownikach, aż strach pozwolić dzieciom bawić się tam.

Matka dwójki dzieci

Inteligentne osiedle

W ostatnim numerze pisma pisali Państwo o nowych technologiach w budownictwie i czytając nie mogłem powstrzymać się od śmiechu. XXI wiek u nas wygląda tak, że nie możemy się doczekać na położenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a za cudowne rozwiązanie nasze władze uważają przejechanie równiarką po gruntowej drodze. Od technologii opisananej w artykule dzieli nas lata świetlne.

Mieszkaniec Skolimowa

Podaruj 1 procent swojego podatku

30 kwietnia upływa termin rozliczenia z urzędem skarbowym naszych ubiegłorocznych dochodów. Przy tej okazji każdy z nas ma możliwość przekazania 1 procenta swoich podatków na rzecz organizacji pożytku publicznego. 1 procent naszych podatków możemy przekazać nie tylko organizacjom charytatywnym, ale również stowarzyszeniom sportowym i kulturalnym. Wykaz organizacji mających status pożytku publicznego dostępny jest na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej: www.pozytek.gov.pl.

Kto może przekazać 1 procent swojego podatku:

- podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych,
- podatnik opodatkowany ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych,
- podatnik objęty liniową, 19-procentową stawką podatku,
- podatnik uzyskujący dochód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych oraz pochodnych instrumentów finansowych
- podatnik prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą
- emeryt, ale pod warunkiem, że PIT wypełni on sam, a nie ZUS

To nic nie kosztuje, a wiele znaczący dla potrzebujących. (R)

Ratujmy zabytki

Fot. Andrzej S. Rodyś

Przewodniczący Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorna, burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna oraz Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego zapraszają wszystkich zainteresowanych na spotkanie z Rafałem Nadolnym, mazowieckim wojewódzkim konserwatorem zabytków. Będzie ono poświęcone zabytkom Konstancina i ich odnowie. Spotkanie odbędzie się we wtorek 24 kwietnia o godz. 14.00 w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Świetlicowej 1. (R)

REKLAMA

ZADBAJ O SWÓJ KOMIN

Nowoczesne wkłady kwaso- i żaroodporne
Malowanie dachów konserwacja, czyszczenie

Doradzam i instaluję Janusz Zalewski
tel. 022 737 09 01, 0-604 192 638

O PLANACH NA SESJI

Pięć punktów porządku obrad XXI Sesji Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorno, która odbyła się 21–23 marca, dotyczyło podjęcia uchwał w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP).

KLARA WARECKA

Radni zagłosowali za podjęciem uchwał dotyczących przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania części zachodniej osiedla Mirków, czyli istniejącego osiedla mieszkaniowego razem z terenem obejmującym projektowany skwer sportowy miejskich oraz parking dla szkoły przy ul. Bielewskiej; MPZP dla działki o nr ew. 32/5 z obrębem Obory z wniosku sołtysa Parceli Roberta Bryzka, który w imieniu mieszkańców wsi zwrócił się o zmianę przeznaczenia terenu na cele społeczne (rozbudowę świetlicy, postawienie wiaty, stołów z ławkami i zagospodarowanie placu zabaw dla dzieci) oraz planu północno-zachodniej części miasta Konstancin-Jeziorna (procedowanego od lat jako plan Klarysewa Zachodniego, Podskarpią i Skolimowa C). Dotychczasowa procedura planistyczna prowadzona była zgodnie z zapisami ustawy z 1994 r. Wobec braku społecznej akceptacji dla dalszych prac i wyczerpania procedury planistycznej, uchwalenie planu zacznie się od nowa, już w nowej procedurze, zgodnie z zapisami nowej ustawy o planowaniu przestrzennym z 2003 r. Sporządzona zostanie prognoza oddziaływania na środowisko oraz prognoza finansowych skutków uchwalenia planu, projekt planu ponownie wyłożony zostanie do wglądu i ponownie będzie można składać do niego uwagi. Wydział Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna nie obiecuje jednak, że plan uchwalony zostanie jeszcze w tej kadencji.

Rada miejska nie podjęła uchwały o MPZP Lasów Chojnowsko-Oborskich i terenów przyległych. 10 z 16 radnych nie zagłosowało również za podjęciem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia MPZP części wschodniej osiedla Mirków i terenów przyległych.

– Jakież to osiedle znajduje się w części wschodniej? – zastanawiali się przed sesją niektórzy radni. W porządku obrad trzeba pisać otwartym tekstem: zagospodarowania przestrzennego pofabrycznych terenów, należących do spółek Metsä Tissue i Konstans. We wniosku o zmianę MPZP pofabrycznych terenów, spółki Metsä Tissue i Konstans proponowały przeznaczenie tych gruntów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz lokalizację obiektów szkolnych, sportowych, rekreacyjnych, handlowych, gastronomicznych, hotelowych i podobnych. Jednak zabudowy wielorodzinnej nie dopuszcza obecnie obowiązujące studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego, a zgodnie z nową ustawą o planowaniu przestrzennym zapisy planu miejscowego muszą być bezwzględnie zgodne z zapisami studium.

Radni zwracali też uwagę, że zmiana MPZP pociągnie za sobą konieczność wypłaty odszkodowań podmiotom prowadzącym na tym terenie działalność gospodarczą.



Warszawska kuria metropolitalna myśli o pensjonatowej zabudowie terenu Księżówki

Prawdopodobnie wniosek o przystąpienie do uchwalenia MPZP pofabrycznych terenów ponownie wniesiony zostanie pod obrady na kolejnej sesji, jednak część radnych oczekuje bardziej konkretnych sformułowań dotyczących wielkości zabudowy mieszkaniowej. We wniosku rozpatrywanym na sesji spółki deklarowały, że zabudowa mieszkaniowa może zająć 14 ha, a tereny zieleni i szeroko pojętej rekreacji blisko dwa razy więcej z całego 63-hektarowego obszaru, ale wielkości te mogą ulec zmianie. – Dla przyszłości gminy uzdrowskiej kierunek, w jakim mogłyby pójść te zmiany, ma zasadnicze znaczenie – komentowali uczestnicy sesji. Burmistrz Kazimierz Jańczuk poinformował również o spotkaniu z kardynałem Kazimierzem Nyczem, arcybiskupem metropolitą warszawskim, wizytującym 18–19 marca parafię św. Zygmunta w Słomczynie, z którym rozmawiał m.in. o planach kurii dotyczących terenu tzw. Księżówki.

Nieoczekiwanie arcybiskup Kazimierz Nycz zapowiedział, że w najbliższym czasie kuria złoży nowy wniosek do opracowywanego MPZP tego terenu, w którym wystąpi o zabudowę pensjonatową oraz o przeznaczenie pod działalność duszpasterską. Właśnie takie przeznaczenie zostało zapisane w MPZP, o unieważnienie którego skutecznie występowała kuria.

Trzy lata temu kuria, chcąc sprzedać tę nieruchomości, a fundusze uzyskane ze sprzedaży przeznaczyć na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w warszawskim Wilanowie, wystąpiła do rady miejskiej o zmianę zapisów planu, umożliwiająca na blisko sześciohektarowej działce, położonej u zbiegu ulic Sułkowskiego i Słowackiego budowę obiektów konferencyjno-hotelarskich i zabudowę mieszkaniową.

Wobec braku zgody rady na zmianę przeznaczenia terenu, władze kurii zaskarżyły decyzję radnych do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

WSA uznał rację radnych i oddalił pozew kurii, uznając go za bezzasadny. Władze kościelne nie zrezygnowały jednak i odwołały się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uwzględnił skargę twierdząc, że nie został dopełniony obowiązek potwierdzenia spójności planu ze studium (w materiałach planistycznych brakuje dokumentu potwierdzającego wykonanie badania spójności) i orzekł, że należy uchylić część planu, która dotyczy terenu należącego do kurii. Studium bowiem dopuszczało na tym terenie zabudowę mieszkaniową. Arcybiskup Kazimierz Nycz deklaruje, że kuria nie będzie występowała o dopuszczenie zabudowy mieszkaniowej, jednak wciąż obowiązuje to samo studium.

Prace nad nowym planem zagospodarowania Księżówki trwają i burmistrz zapowiedział jego uchwalenie jeszcze w tym roku.

MIESZKANIA KOMUNALNE ZBUDUJE PRYWATNY INWESTOR

W ratuszu Góry Kalwarii trwają prace nad projektem umowy, na mocy której prywatny inwestor wybuduje mieszkania komunalne.

Coraz częściej samorządy korzystają ze szczególnej formy partnerstwa publiczno-prywatnego, jaką są koncesje na roboty budowlane. Ustawa o koncesjach na roboty budowlane z 2009 r., umożliwia realizację różnych inwestycji, w tym budowy mieszkań komunalnych. Prywatny podmiot finansuje przedsięwzięcie z własnych pieniędzy lub pozyskanego na ten cel kredytu, a po wybudowaniu lokali pobiera za ich najem czynsz. Wiele gmin częściowo partycypuje w czynszu – pokrywa różnicę między czynszem komunalnym a czynszem wyliczonym przez prywatnego inwestora. W większości przypadków takiego partnerstwa, część najemców lokali, w których obowiązywać będzie czynsz komunalny, wskazują władze gminy, a pozostałą część lokali koncesjonariusz wynajmuje na wolnym rynku. W zależności od tego, na jaki okres umową się strony, po 20–30 latach budynki przechodzą na własność gminy, która nie wykludając własnych pieniędzy zyskuje kilkadziesiąt mieszkań.

W Konstancinie kolejka oczekujących na lokale komunalne nie zmniejsza się od lat. Udzielenie koncesji na ich budowę prywatnemu podmiotowi byłoby sposobem rozwiązania problemu bez angażowania pieniędzy z budżetu gminy. (MM)

NOWE ZASADY AUDIOTELE

4 kwietnia weszła w życie nowelizacja rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie sposobu prowadzenia w programach radiowych i telewizyjnych działalności reklamowej i telesprzedaży. Zmiana dotyczy SMS-ów i połączeń telefonicznych o podwyższonej opłacie wykorzystywanych przy loteriach i konkursach. W spocie reklamowym będzie musiała być podana cena brutto (z podatkiem VAT) za koszt minuty połączenia telefonicznego lub SMS-a. Rozmiar czcionki, którą podana będzie cena usługi, nie może być mniejszy niż 60 proc. rozmiaru czcionki całego spotu, a cena musi być widoczna na ekranie przez cały czas emisji spotu reklamowego. W przypadku reklam radiowych informacja o cenie SMS-a lub połączenia telefonicznego powinna być odczytana przez spikera bezpośrednio przed albo zaraz po przeczytaniu numer telefonu, pod który mają dzwonić radiosłuchacze.

Naruszenia rozporządzenia przez nadawców można zgłaszać do Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W skardze musimy wskazać stację, która wyemitowała spot, audycję, datę i godzinę emisji programu.

Skargi możemy kierować na adres: Biuro Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Departament Prezydencki, Wydział Skarg i Wniosków, skwer kard. Wyszyńskiego 9, 01-015 WARSZAWA, tel. 22 597 30 37, e-mail: skargi@krrit.gov.pl. Można też wypełnić gotowy formularz na stronie internetowej: www.krrit.gov.pl/dla-abonentow-i-konsumentow/kontakt-i-formularze/skargi-i-wnioski/ (opr.MM)

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
w PIASECZNIIE

NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

NOWOŚĆ BRAMOWIEC z nami Twój świat będzie czysty

JARPER
Rok założenia 1993

Selektywna zbiórka surowców wtórnych (recykling): szkło, papier, tworzywa sztuczne

- worki z logo 120 l
- pojemniki 120 l, 240 l
- pojemniki typu "Bóbr" 700l, 1 100 l
- muldy: 1,5m³, 2,5m³ (odpady komunalne, poremontowe)
- kontenery KP-5m³ (gruz, ziemia)
- kontenery KP-7m³ (odpady komunalne i pobudowlane)
- kontenery KP-5m³, 20m³ (odpady przemysłowe)
- kontenery KP-14m³, 16m³ 40m³ (makułatura, złom)
- praso-kontenery od 7m³ do 25m³
- beczkowsy 10 m³, 20m³

JARPER, Kolonia Warszawska k/Włodygi
Al. Krakowska 108A, 05-552 Wólka Kosowska
gm Lesznówola, pow. Piaseczno, tel.: (22) 756 16 66
tel.: +48 601 539 000; tel./fax: (22) 756 11 47; www.119

PRACUJEMY:
pn.-pt. 6.00 - 22.00, sob. 6.00 - 16.00
e-mail: jarper@jarper.pl
www.jarper.pl

**PROFESJONALNIE
EXPRESOWO
SOLIDNIE**

Dofinansują kolektory

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pomoże gminie nie tylko w usuwaniu azbestu. Od 2 stycznia prowadzi również nabór wniosków na dofinansowanie instalacji kolektorów słonecznych.

Jednostki samorządu terytorialnego mogą uzyskać dofinansowanie w wysokości 45 proc. kosztów kwalifikowanych. Jednostkowy koszt możliwy do dofinansowania z pieniędzy funduszu nie może przekroczyć 2,3 tys. zł na mkw. powierzchni całkowitej kolektora. W przypadku przekroczenia tej kwoty, kwota dofinansowania zmniejszy się. Jeśli część budynku, na którym montowane będą kolektory słoneczne, wykorzystywana jest do prowadzenia działalności gospodarczej, to koszty pomniejsza się proporcjonalnie do udziału powierzchni przeznaczonej na prowadzenie działalności gospodarczej w całkowitej powierzchni budynku (np. jeżeli działalność gospodarcza prowadzona jest na 30 proc. powierzchni całkowitej, to koszty pomniejsza się o 30 proc.), a w przypadku, gdy działalność gospodarcza prowadzona jest na powierzchni przekraczającej 50 proc. budynku, montaż kolektorów nie kwalifikuje się do dofinansowania.

Wspólnoty mieszkaniowe również mogą uzyskać dofinansowanie w wysokości do 45 proc. kosztów, jednak nie więcej niż 15 tys. zł dla jednego beneficjenta. Jednostkowy koszt możliwy do dofinansowania z funduszu nie może przekroczyć 2,3 tys. zł na mkw. powierzchni całkowitej kolektora. W przypadku przekroczenia powyższej, zmniejszy się kwota dofinansowania.

Zakres rzeczowy zadania objęty dofinansowaniem z funduszu nie może być finansowany z innych źródeł publicznych krajowych lub funduszy unijnych. (opr. KW)

Nowa oczyszczalnia coraz bliżej

Burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna Kazimierz Jańczuk podał do publicznej wiadomości informację o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na modernizacji oczyszczalni ścieków komunalnych o przepustowości Q śr.d = 6 000 msześć/h, znajdującej się przy ulicy Mirkowskiej 45 w Konstancinie-Jeziornie.

„Planowane przedsięwzięcie jest inwestycją proekologiczną mającą za zadanie ochronę gleby, wód podziemnych i wód powierzchniowych w związku z czym nie występują potencjalnie znaczące zagrożenia i oddziaływania na środowisko. Budowa oczyszczalni jest ściśle związana z projektem kanalizacji sanitarnej, która posiada prawomocną decyzję pozwolenia na budowę. Oddziaływanie oczyszczalni ogranicza się do granic działki, na której jest ona zlokalizowana natomiast nie będzie powodować negatywnego wpływu na działki sąsiednie” – czytamy w informacji. (opr. KW)

Tematy zastępcze

T. U. BYLEC

Zamiast skupić się na rozwiązaniu problemów istotnych dla mieszkańców naszej gminy: budowie sieci wodno-kanalizacyjnej, utwardzaniu i naprawie kilometrów gminnych dróg, czy budowie przedszkola i żłobka, władze miasta znajdują tematy zastępcze i nad nimi debatują. Bo czemuż, jak nie odwróceniu uwagi od spraw ważnych i pilnych, służy dyskusja np. o urządzeniu pola golfowego na Łąkach Oborskich? Pamiętajmy, że jeszcze w stu procentach nie dysponujemy Łąkami – kolejna sprawa sądowa jest w toku. Bardziej na miejscu byłaby dyskusja

o skoszeniu łąk, tak by chuligani nie mieli co podpalać. Nie tak dawno kilka zastępów straży gasiło podpalone uschnięte chwasty.

Jeszcze ciekawszym pomysłem samorządu było przygotowanie na ostatnią sesję rady miejskiej projektu uchwały o zleceniu Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli w Urzędzie Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna w zakresie prowadzenia inwestycji polegającej na budowie toru do jazdy na wrotkach. No proszę Państwa, dla naszych władz wyrok sądu, oparty na tomach dokumentów i ekspertyzach biegłych, to nic. Ważne, co ustalą radni – z całym szacunkiem, każdy z nich jak najbardziej kompetentni w swoich dziedzinach – nie

mający jednak przygotowania do oceny prawidłowości planowania i realizacji takiej inwestycji. Po półgodzinnej dyskusji uchwała została zdjęta, ale pewien jestem, że te 30 minut można było wykorzystać lepiej, np. na omówienie innej sprawy leżącej w kompetencjach radnych. A z torem wrotkarskim sprawa jest prosta: sąd jednoznacznie stwierdził, że nieprawidłowości przy realizacji budowy powstały z winy zamawiającego (gminy). Wystarczy sprawdzić, kto podpisywał kolejne dokumenty i złożyć zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa niegospodarności. A zasądzoną sumę musimy oddać firmie Fal-Bruk niezależnie od dalszych ustaleń.

Burmistrz Kazimierz Jańczuk wydał 20 marca decyzję, w której odmówił ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zamierzenia polegającego na budowie zbiornika na gnojnicę wraz z przepompowniami i rurociągiem tłocznym, dostosowanemu do wymogów Unii Europejskiej, w ramach Rolniczego Zakładu Doświadczalnego – Ferma Goździe – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego Wilanów-Obory, na terenie części działki o nr ew. 29/7 z obrębu Obory. Stronom, których interesu

Burmistrz zdecydował

prawnego dotyczy decyzja, służy odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie.

– Odmowa ustalenia lokalizacji celu publicznego nie gwarantuje, że zbiornik nie powstanie, jednak spowoduje, iż zakład będzie musiał wykonać ocenę wpływu budowy zbiornika na środowisko – mówi A.D., mieszkaniec Parceli. – To bardzo dobrze, bo choć

w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko z 9 listopada 2010 r. na liście takich obiektów nie ma zbiornika na gnojnicę, to uwzględniony jest chów i hodowla zwierząt w liczbie nie mniejszej niż 210 dużych jednostek przeliczeniowych inwentarza (krów) – dodaje. (KW)

Wiadomości wędkarskie

Wędkarstwo to nie tylko łowienie ryb. To pasja, wspaniały sposób rekreacji i obcowania z przyrodą. Zanim złowimy ryby, zbiorniki wodne trzeba oczyścić, zarybić, zimną natleniać. Właśnie tak dbają o swoje łowiska członkowie Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 12 w Konstancinie-Jeziornie, zrzeszającego ponad 400 wędkarzy. Organizują oni akcje zarybiania i dni sprzątania nabrzeży wód. Organizują również zawody sportowe i spotkania integracyjno-zabawowe dla wędkarzy i sympatyków wędkarstwa, np. z okazji Dnia Dziecka.

Tej wiosny konstancińskie koło zaprasza dzieci do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Wędkarstwo w moich oczach”. W konkursie mogą uczestniczyć dzieci do lat 12 z terenu gminy Konstancin-Jeziorna, a nadesłane prace nie mogą pochodzić z innych konkursów. Prace rysunkowe można wykonać farbami, kredkami, flamastrami itp. Materiały w formie papierowej można zgłaszać na konkurs do 24 maja włącznie. Należy je wysłać lub dostarczyć (w kwietniu w każdy wtorek lub piątek w godz. 17.30–19.30 lub w maju w każdą środę w godz. 17.30–19.30) na adres: Koło PZW nr 12, ul. Sobieskiego 5, 05-510 Konstancin-Jeziorna. W zgłoszeniu (na odwrocie pracy) należy obowiązkowo podać imię, nazwisko oraz wiek dziecka. Jeden uczestnik może nadesłać tylko jedną pracę. Wyboru najlepszych prac dokona Zarząd Koła nr 12. Trzy najlepsze prace zostaną nagrodzone nagrodami rzeczowymi, a spośród po-



Fot. www.konstancinpwz12.ompz.w.pl

zostałych prac rozlosowanych zostanie osiem nagród pocieszenia. Ogłoszenie wyników nastąpi 1 czerwca (na stronie internetowej), a wręczenie nagród odbędzie się 3 czerwca podczas zawodów wędkarskich z okazji Dnia Dziecka.

Plan imprez sportowych na 2012 r.:

- 22 kwietnia – zawody spławikowe o mistrzostwo koła nr 1 (jezioro AMO w Piasecznie)
- 29 kwietnia – towarzyskie zawody spławikowe o Puchar Burmistrza Konstancina-Jeziorna (Wisła w miejscowości Gassy)
- 1 maja – zawody spinningowe o mistrzostwo koła nr 12 (Wisła i Jeziorka w miejscowości Obórki)
- 3 czerwca – zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka (oczko – Stara Papiernia)
- 24 czerwca – towarzyskie zawody spławikowe im. Stanisława Gossa (jezioro Morgi w Powsinie)
- 8 lipca – towarzyskie zawody spławikowe koła nr 12 sponso-

wane przez firmę Abex (Wisła w miejscowości Dębówka)

- 2 września – towarzyskie zawody spławikowe koła nr 12 o Puchar Prezesa koła (Wisła w miejscowości Gassy)
- 14 października – towarzyskie zawody spinningowe o Puchar Wisły im. Z. Zielińskiego (Wisła w miejscowości Gassy)
- 11 listopada – towarzyskie zawody spinningowe o Puchar Burmistrza Konstancina-Jeziorna (rzeka Jeziorka w okolicach Konstancina).

Uwaga! Terminy i miejsca zawodów mogą ulec zmianie.

Zarząd Koła nr 12 Konstancin-Jeziorna informuje, że w 2012 r. zawody przeprowadzane dla metod spławikowej i spinningowej odbędą się w cyklu Grand Prix. Zawody Grand Prix Polskiego Związku Wędkarskiego Koła nr 12 Konstancin-Jeziorna mają na celu wyłonienie Wędkarza Roku 2012 oraz popularyzację wędkarskiego sportu kwalifikowanego i integrację środowiska wędkarzy. Starając się zwiększyć atrakcyjność naszych zawodów, dla zwycięzcy metody spławikowej i spinningowej koło gwarantuje puchar, dyplom i nagrodę rzeczową. Zawodnicy, którzy według regulaminu uplasują się na najwyższych pozycjach, będą mogli brać udział w zawodach okręgowych, a koło pokryje wszelkie opłaty startowe.

Więcej bieżących informacji miłośnicy wędkarstwa znajdują na stronie internetowej konstancińskiego koła: www.konstancinpwz12.ompz.w.pl. (MM)

POZBYĆ SIĘ AZBESTU

Rada miejska uchwaliła „Program usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Konstancin-Jeziorna na lata 2012–2032”. Podstawą do opracowania programu (sporządzonego na zlecenie gminy przez firmę BW Consulting) była inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest, przeprowadzona w ubiegłym roku. W programie zawarte zostały dane pozyskane w wyniku inwentaryzacji, dotyczące ilości oraz stopnia pilności usunięcia wyrobów azbestowych, szacunkowych kosztów ich usunięcia, harmonogramu działań, procedury postępowania z wyrobami zawierającymi azbest, a także analizę dostępnych źródeł finansowania działań zmierzających do eliminacji azbestu.

Ustalona dzięki inwentaryzacji całkowita powierzchnia pokryć dachowych budynków zlokalizowanych na terenie gminy zawierających azbest wynosi ponad 214 tys. mkw. Według danych z Bazy Azbestowej z listopada 2011 r., 197 tys. mkw. dachów należy do osób fizycznych, a ok. 17,3 tys. mkw. do osób prawnych. Przy średniej masie 11 kg/mkw. to ponad 2 mln kg wyrobów zawierających azbest.

Autorzy programu określili stopień pilności usuwania szkodliwych wyrobów. 28,2 proc. z nich należy usunąć



Na terenie naszej gminy na dachach budynków zalega ponad 2 mln kg płyt zawierających azbest

Baza Azbestowa prowadzona jest przez Ministerstwo Gospodarki w celu monitorowania realizacji zadań wynikających z Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032. W Bazie zawarte są dane inwentaryzacyjne, wprowadzane przez samorządy oraz gminne, powiatowe i wojewódzkie programy usuwania azbestu.

bezwzględnie, a 65,8 proc. – w terminie do roku. Średni koszt usunięcia 1 mkw. wyrobów zawierających azbest wynosi 22,5 zł, a więc usunięcie wszystkich szkodliwych pokryć dachowych kosztować będzie blisko 5 mln zł. To duża suma, ale na podstawie „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Konstancin-Jeziorna na lata 2012–2032” gmina będzie ubiegała się o dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Zadania polegające na usuwaniu i unieszkodliwianiu azbestu będą dofinansowane w wysokości do 100 proc. kosztów obejmujących demontaż płyt azbestowych; przewiezienie az-

bestu z miejsca demontażu do miejsca unieszkodliwienia, zbiórkę azbestu i jego unieszkodliwienie.

WFOŚiGW przyjmuje wnioski o dofinansowanie od 2 stycznia. Będą one rozpatrywane według kolejności złożenia do czasu wyczerpania pieniędzy wydzielonych w planie finansowym na ochronę ziemi na rok bieżący, dlatego ważne jest, by mieszkańcy jak najszybciej zgłaszali zamiar usunięcia azbestu w tym roku. Formularze wniosków dostępne są w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) w internecie. (KW)

Fot. JTM

NOWE REGULACJE ZTM

Jak informuje Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie, użytkowników warszawskiej komunikacji miejskiej od 3 kwietnia obowiązują nowe przepisy dotyczące uprawnień do ulg oraz dokumentów, na podstawie których można korzystać z ulgowych przejazdów.

ZMIANY W ULGACH

Jedną ze zmian dotyczy bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską przysługujących dzieciom. Od 3 kwietnia dzieci będą mogły bezpłatnie podróżować komunikacją miejską od momentu urodzenia do 31 sierpnia roku kalendarzowego, w którym kończą siedem lat. Zgodnie z obowiązującymi dotychczas przepisami, dzieci mogły korzystać z komunikacji miejskiej bez opłat do końca roku szkolnego, w którym kończyły siedem lat.

Od tego roku z bezpłatnych przejazdów podczas Europejskiego Dnia Bez Samochodu, przypadającego 22 września, będą mogli korzystać wszyscy pasażerowie. Dotychczas 22 września z ulgi korzystali tylko właściciele lub współwłaściciele samochodu osobowego mający przy sobie dowód rejestracyjny pojazdu.

DOKUMENTY POTWIERDZAJĄCE PRAWO DO ULGI

Jednocześnie wprowadzono zmiany dotyczące dokumentów potwierdzających prawo do ulgi. Od 3 kwietnia osoby korzystające z ulgowych przejazdów powinny mieć podczas podróży następujące dokumenty:

- honorowi dawcy krwi, którzy oddali 18 l krwi (mężczyźni) i 15 l krwi (kobiety) lub odpowiadającą tej objętości ilość innych jej składników

- legitymacja o przyznaniu odznaki honorowej „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” lub odpowiedni wpis w legitymacji Honorowego Dawcy Krwi wraz z dowodem tożsamości
- uczestnicy studiów doktoranckich – ważna legitymacja określona w rozporządzeniu ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 5 października 2011 r. w sprawie studiów doktoranckich oraz stypendiów doktoranckich (Dz.U. z 2011 r. nr 225, poz. 1351). Legitymacje doktorantów wydane na blankietach według dotychczasowych wzorów zachowują ważność do 30 września 2012 r. (MM)



Fot. Andrzej S. Roofis

LIST OTWARTY DO PIOTRA GUZIAŁA, BURMISTRZA URSYNOWA



Tygodnik „Nad Wisłą” w nr 12 z 29 marca 2012 r. opublikował „List otwarty do Piotra Guziąła, burmistrza Ursynowa”, w którym zarząd Stowarzyszenia Nasz Józefosław i Julianów przedstawił listę zagadnień, co do których mieszkańcy oczekiwali zajęcia stanowiska. Jeden z punktów listy, „Sieć drogowa oraz transport lokalny”, dotyczy również naszej gminy. Władze stowarzyszenia pytają:

- czy władze dzielnicy Ursynów porozumiały się już z gminą Konstancin-Jeziorna w sprawie remontu i modernizacji ul. Jagielskiej na całej długości, tzn. aż do skrzyżowania z ulicami Wilanowską i Działkową w Józefosławiu,
- czy władze Ursynowa planują też przyłączenie fragmentu gminy Konstancin-Jeziorna, oddzielającego Józefosław od Lasu Kabackiego (od przejazdu kolejowego przy ul. Prawdziwka w Kierszku do ul. Jagielskiej). Ułatwiłoby to wykonanie remontu i poszerzenie ul. Działkowej, która ma 3 m szerokości, a jest bardzo obciążona ruchem w kierunku Wilanowa.

Cały list dostępny jest, oprócz papierowego wydania tygodnika, na stronie internetowej gazety: www.nadwisla.pl. (R)

Festiwal Małych Form Teatralnych

Wdziewiątej edycji Festiwalu Małych Form Teatralnych o nagrody rywalizowało 12 zespołów. Laureatami Grand Prix Festiwalu – Nagrody Burmistrza Gminy Konstancin-Jeziorna – zostali młodzi aktorzy ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Opaczu. Trzyosobowe jury festiwalu w składzie: Małgorzata Boratyńska, Lidia Sycz i Robert Kibalski przyznali ją za przedstawienie „Odważa w życiu pomaga”. Jury przyznało również nagrody i wyróżnienia indywidualne w kategoriach:

- muzyka – Zespół Szkół nr 3, „Bajka o niedocenionej potędze nauki, talentu i marzeniach” (Dorota Jankowska) oraz Konstanciński Dom Kultury, „Pocztą” (Ewa Cielesz),
- scenografia i kostiumy – Zespół Szkół nr 1, „Powołanie Samuela” (siostra Terezianna), Szkoła Podstawowa nr 6 Opacz, „Kapryśna Księżniczka” (Urszula Puchalska, Anna Mądra) oraz Szkoła Podstawowa nr 2, „Królewna Śnieżka” (Katarzyna Tyc),
- reżyseria – ZS nr 3, „Bajka o niedocenionej potędze nauki, talentu i marzeniach” (Dorota Jankowska) oraz Konstanciński Dom Kultury, „Ja zwiariuję” (Ewa Cielesz).

Nagrody indywidualne za kreację aktorską otrzymali: Hubert Janczak i Joanna Szczepanik („Ja zwiariuję”), Zuzanna Roguska („Pani do kąta”), Aleksandra Lipka („Dentystyczna przygoda pewnej Baby Jagi”), Zuzanna Słaby i Anna Wietrzyk („Odważa w życiu pomaga”), Milena Burdalska, Wiktoria Syskowska i Kacper Pudło („Bajka o niedocenionej potędze...”).

Za grupowe kreacje aktorskie wyróżnienia otrzymali: ZS nr 4 w Słomczynie („Mały Książę”), ZS nr 1 („Powołanie Samuela”) oraz Konstanciński Dom Kultury („Pocztą”). Gośćmi specjalnymi festiwalu – już poza konkursem – byli aktorzy teatru Ab Ovo ze spektaklem „Ab Ovo Baśniowo” oraz Peruwiańczyk Pepe

Cabana Kojachi, który przedstawił kilka „Opowieści z krainy kondorów”. Tłumaczem artysty był Michał Malinowski, założyciel Muzeum Bajek, Baśni i Opowieści w Czarnowie.

Dwa dni festiwalowych zmagani minęły w mgnieniu oka. – Wszystko, co piękne, zbyt szybko się kończy – mówił burmistrz Kazimierz Jańczuk dziękując młodym aktorom i organizatorom za przygotowanie festiwalu.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy. Za rok spotkamy się na jubileuszowym X Festiwalu Małych Form Teatralnych. (MM)



Dzieci z Opaczu przygotowały trzy przedstawienia, z których każde zostało zauważone

Święto książki

Działająca na Grapie filia Biblioteki Publicznej w Konstancinie organizuje wielki festyn książki. – Przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji dla czytelników w różnym wieku: konkursy, pokazy, spotkania z wyjątkowymi ludźmi, kiermasz książki, a dla najmłodszych inscenizację „Kozuchy kłamczucha”. Mogę zdradzić, że w przedstawieniu wystąpią pracownicy biblioteki – zaprasza Sylwia Wolska, kierująca placówką na Grapie.

To nie pierwsza inicjatywa Filii Grapa, mająca na celu propagowanie czytelnictwa. We współpracy z filią Konstancińskiego Domu Kultury biblioteka organizuje spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki, w trakcie których czytelnicy mogą porozmawiać o interesujących nowościach wydawniczych. Na stronie internetowej biblioteki można śledzić pojawiające się w bibliotece nowości, przy pomocy zamieszczonych na stronie formularzy można zgłaszać pracownikom placówki swoje uwagi, zadawać pytania, a także sugerować zakup konkretnych pozycji. Kolejną inicjatywą jest blog, na którym czytelnicy zamieszczają recenzje książek. W bibliotece można nie tylko wypożyczyć książki lub przeglądać je na miejscu, można również skorzystać z czytelni czasopism i dostępu do internetu.

Liczba czytelników korzystających z księgozbiorów filii Grapa systematycznie rośnie. A więc do zobaczenia na święcie książki, 12 maja na Grapie.(MM)

Gazeta „Nasze Miasto – FMK” jest patronem medialnym imprezy.

ZAPRASZAMY

na imprezę plenerową pt.: „Festiwal książki”

która odbędzie się 12 maja 2012

w godz. 12-18

organizowaną przez Filię Grapa

Biblioteki Publicznej w Konstancinie – Jeziornie
(plac na osiedlu Grapa)

w programie m. in.:

- dmuchany zamek

- kucyki

- karaoke

- tresura psów policyjnych

- karate

- teatrzyk dla dzieci „Kozucha kłamczucha”

- spotkania: z malarzem, publicystą i paraolimpijczykiem

- galeria obrazów

- pokaz tanga milonga

- kiermasz książki

- konkursy i zabawy

- możliwość wygrania cennych nagród



Policjanci są wśród nas



Fot. Komenda Powiatowa Policji w Piasecznie

Uczniowie konstancińskiej Szkoły Podstawowej nr 1 Olaf Chyła, Sebastian Kachniarz i Adrian Szolce zwyciężyli w tegorocznej edycji powiatowego konkursu wiedzy o policji „Policjanci są wśród nas”.

– Głównym celem konkursu jest propagowanie wiedzy i właściwych zachowań, które mają uchronić dzieci i młodzież przed nieszczęśliwymi wypadkami oraz przed tym, aby nie stały się ofiarami przestępstw – mówi Halina Kędziora-Kula, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie. Organizatorami konkursu są Wydział Prewencji Komendy Stołecznej Policji, Biuro Edukacji m.st. Warszawy i Mazowieckie Kuratorium Oświaty.

W eliminacjach powiatowych wzięły udział trzyosobowe reprezentacje 18 szkół podstawowych powiatu piaseczyńskiego. Uczestnicy konkursu rozwiązywali test wiedzy o bezpieczeństwie złożony z 20 pytań oraz musieli się wykazać znajomością zasad pierwszej pomocy. Następnie uczniowie rywalizowali w trzech

konkurencjach sprawnościowych. Wszyscy uczestnicy byli znakomicie przygotowani i kolejne zadania wykonywali przed czasem.

Il miejsce zajęła reprezentacja Zespołu Szkół Publicznych w Józefosławiu, a III miejsce – reprezentacja Zespołu Szkół Publicznych im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” w Piasecznie. Pozostałe konstancińskie szkoły zajęły miejsca: VI – Szkoła Podstawowa nr 3, VII – Szkoła Podstawowa nr 2.

Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe, które wręczyli m.in. zastępca burmistrza gminy Konstancin-Jeziorna Ryszard Machałek, burmistrz Piaseczna Zdzisław Lis i komendant powiatowy policji mł. insp. Witold Wójcicki.

Zwycięcy eliminacji powiatowej, drużyna z SP nr 1 w Konstancinie-Jeziornie, będą reprezentować powiat piaseczyński na szczeblu wojewódzkim konkursu. Finał wojewódzki w formie turnieju wiedzy i umiejętności odbędzie się 1 czerwca w siedzibie Komendy Stołecznej Policji. (MM)